

Księga Gości z 2001

cukur



Wpis #29

Jak tu trafił:
*dowiedziałem się od
znajomych*
Leszno
2001-03-30 o 14:14:40

Strona jest OK.

kola



Wpis #28

Jak tu trafił:
polecono mi

Łódź
2001-03-29 o 14:10:51

nareszcie coś na czarnych !!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!

Racjonalista



Wpis #27

Odpowiedź: Na początku faktycznie nie wstawiałem wszędzie odnośników do źródeł przy tekście. Wszystkie źródła z których korzystałem (tak sędzę) wyszczególniłem w bibliografii, która zawsze była. Od pewnego czasu wstawiam jednak wszędzie odnośniki do źródeł — są to małe ikonki z książką w tekście (wystarczy na to najechać myszką aby odczytać tekst). Tym niemniej najlepiej uzupełniać to bibliografią, którą w obfitości podałem. Widocznie Twój zmysł naukowy nie dotarł aż tam. Jeśli jednak masz jakieś wątpliwości — wal — zaspokoję Twój niedosyt metodologiczny. Sędzę jednak z tonu, że więcej w Tobie pustego mentorstwa niż zacięcia naukowego, a ja z kolei nie mam ambicji zaspokajać każdego mędrka. Przykro mi. Od czasu do czasu zdarza się ktoś, kto chce

Może potraktowałbym Cię poważnie, ale nie mogę. Jeśli podajesz w swoim teście to co ktoś kiedyś powiedział, skąd mam wiedzieć że to prawda? Musisz porobić odnośniki, z jakich źródeł korzystasz, abym mógł to sprawdzić. Taka jest metodologia pracy naukowej! Jeśli tego niema, to jakim prawem możesz uważać się za racjonalistę? Zrób to abyśmy mogli prowadzić dialog!!! Jeśli nie to wszystko co jest tu napisane będę uważał za bajeczkę, nad którą nie warto ani trochę pomyśleć!!! A ludzi, którzy w te bajki uwierzą, niech nauczą korzystać się z rozumu!!!

koniecznie wyjść na większego mędrca niż jest w istocie, przyzwyczaiłem się już odo tego. Jeśli jednak ktoś napisze do mnie z zapytaniem o źródło danego fragmentu — nigdy nie pozostaje bez odpowiedzi. Jednak skoro piszesz, że to wszystko są bajeczki — nie mogę z Tobą dyskutować, gdyż to znaczy, że dysponujesz ograniczonym dorobkiem poznawczym, względnie — nigdy się tym nie interesowałeś — tylko wtedy po co wypisywać bzdury. A więc tak: zdejmij sukienkę i spojrzysz na to jeszcze raz trzeźwym okiem, następnie zerknij do bibliografii i doksztalc się. Hej

Roma

2001-03-28 o 22:28:22

[odpowieź](#)

Inkwizytor

Wpis #26

Jak tu trafił:
Bóg mi wskazał palcem
Watykan
2001-03-28 o 22:13:55

Tyle się na świecie rzeczy wywracało i ginęło bezpowrotnie, tak samo zginie ten Kk zakłamanym, fałszywym, nienasyconym, splamionym krwią niewinnych ludzi. Czas jest nieubłagany, na całe szczęście.

Ateusz


Wpis #25

Jak tu trafił:
wyszukiwarka
nieważne
2001-03-28 o 20:57:59

Kler na drzewo! Złodzieje!!!

Leszek

Wpis #24


Jak tu trafił:
link
Lublin
2001-03-23 o 21:15:46

To przygnębiająca strona. Omylność ludzka jest widoczna w każdej dziedzinie poznawczej a mimo to masz odwagę polegać na niej.

Lilitu

Wpis #23


Jak tu trafił:

Przykro mi że wpis nie będzie specjalnie

link
Pomorze :)
2001-03-22 o 21:09:37

wysublimowany, nie będzie zawierał prawd objawionych heheh czy czegoś w tym guście, po prostu muszę dołączyć się do grona chwalaących. Smakowity kąsek dla antyklerykałów i to tych, którzy chcą nie tylko szczekać, ale i argumentować. Wielkie dzięki :)

Beno



Jak tu trafił:
z internetu
Wwa
2001-03-22 o 00:10:10

Wpis #22

Cześć! Cieszę się, że strona istnieje i się nadal rozwija. Właśnie sobie o Tobie przypomniałem i widzę, że przybyło sporo tekstów. Wielkie pozdrowka!

Lolo



Jak tu trafił:
przez wyszukiwarke

Radzionków
2001-03-17 o 23:28:32
Mogę się oczywiście mylić. Jeśli odkryję swój błąd zmienię swój pogląd — tylko świnia nie zmienia poglądów. Sceptycyzm nie zwalnia jednak od myślenia, jak sędzi wielu sceptyków.

Wpis #21

Nie powiem czy strona jest dobra czy zła, ale na pewno jest potrzebna. Potrzebna, aby uświadomić sobie, że każdy kij ma dwa końce. Czy wkładając tyle pracy w robienie tej strony pomyślałeś kiedyś, że możesz się mylić? Nie chodzi mi o celowość tej strony, a o możliwość istnienia jakiegoś Boga. Być może to właśnie my ludzie z powodu naszych ludzkich skłonności przez tysiące, a może (?) miliony lat zagubiliśmy obraz prawdziwego Boga. Myślę, że w każdej religii jest nutka prawdy. Pozostaje jeszcze kwestia duszy (ducha). Jeżeli uważasz, że duszy nie ma to życie traci jakikolwiek sens, a jeśli jest to coś tu nie gra. Dziękuję za stronkę, pozdrawiam Lucek.

Haplo



Jak tu trafił:
wp
Minsk Mazowiecki
2001-03-13 o 19:01:30

Wpis #20

Dobra stronka, nie pałająca nienawiścią tylko przedstawiająca rzeczowe argumenty. Oby się rozwijała. Ja jestem typowym antyklerykiem - czarne (sutanna)=zło

Pasza

Jak tu trafił:
Przez wyszukiwarke
Ustrzyki
2001-03-07 o 15:43:57

Wpis #19

Cieszę się, na widok tak wspaniałych wyjaśnień. Popieram ten, jakże zacny proceder. Dobrze wiedzieć, że są jeszcze ludzie nie poddający się doktrynie fałszywego przesłania kościoła. Dziękuję: Pasza

jarek



Jak tu trafił:
przypadkiem
Olsztyn
2001-02-28 o 13:40:05

Wpis #18

powiedz w co Ty wierzysz i po co prowadzisz taką stronę? nie atakuję tylko pytam. Jeśli zrozumiem to może będziemy ze sobą pisać!

ptasiek



Jak tu trafił:
jup i już
tbg
2001-02-26 o 19:34:39

Wpis #17

nienawidzę księży kill'em all

FrontWyzwolenia



ICQ UIN 10025110
Jak tu trafił:
szukałem i znalazłem
Chicago
2001-02-23 o 22:44:00

Wpis #16

dzięki Jahwe za tę stronę, nareszcie (cenzura) klecha zdziwi się gdy mu zacytuję jaka jego religia jest zła. P.S. judaizm nie jest zły — ja jestem żydem i nie jestem zły!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!

Nie wątpię, że nie jesteś zły. Uważam, że chrześcijaństwo jest złe, jednak znam wielu chrześcijan, którzy naprawdę są dobrzy!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!!
Rozumiesz?

gil_z_nosa_

Jak tu trafił:
jakiś gościu na forum
napisał o tej stronie...
space.pl
w nosie
2001-02-17 o 15:37:30

Wpis #15

jejq..ale nudziarka strona..a tak w ogóle to co to za brednie i kto je wypisuje?
Pozdro for @LL GLutS fRoM Nosss

Kraken109



Jak tu trafił:
z horyzontu
Shelton
2001-02-17 o 07:11:48

Wpis #14

Chciałbym cię agnostyku przeprosić, że bez uprzedniego porozumienia pozwoliłem sobie wykorzystać niektóre z twych artykułów w dyskusji na forum onetu

J



Wpis #13

Jak tu trafił:
wyszukiwarka onet

Jasło
2001-02-13 o 18:26:03

Ludzie podobni Tobie. Ortodoksi, z tzw. „wiedzą biblijną” zajmowali się mordowaniem innych ludzi lub zakładaniem idiotycznych sekt. Wy ortodoksi niczego się nigdy nie nauczycie, a najlepiej wychodzi Wam mentorstwo. Ja nie sprzedaję prawdy. Radzę Ci poczytaj jakieś religioznawcze dzieła dotyczące się Genesis, nie będziesz mógł wtedy zasłaniać się swoją „wiedzą biblijną”

czytałem co nieco o sprzecznościach w (starym testamencie) czyli ściślej mówiąc Pismach Hebrajskich i jedno ci mogę powiedzieć przeczytaj sobie np. „Tożsamość Bourne'a” Ludluma i pomyśl nad składnią akcji i jeszcze raz przeczytaj trzy pierwsze rozdziały Genesis. pozdrawiam. cześć ps. żałuje ale nie mogę poświęcić więcej czasu na czytanie, ponieważ od samego początku forsujesz swój jedyny słuszny pogląd zamiast przedstawiać fakty, a wnioski zostawić innym. Przedstawiasz swój pogląd, przecież to twoja strona ale ktoś kto bardziej się orientuje (ma wiedze biblijna) nie zagrzeje tu więcej miejsca. i ja do nich należę. Moje uznanie za trud wkładany w tworzenie.

Abby



Jak tu trafił:
*przez przypadek
###*
2001-02-07 o 23:23:08

Czy ja gdziekolwiek napisałem, że autorzy wierszy, które zamieszczam mają być przeciwnikami Kościoła?
Dzięki Abby'emu Dekameron się pojawił — serdeczne dzięki.

Wpis #12

Strona jest O.K. Ale mógłbyś rozwinąć bardziej parę kwestii, np. czy Tadeusz Różewicz był przeciwnikiem Kościoła — to że umieściłeś jego wiersz świadczy raczej o tym, że przeżywał wojnę. Dziwię się również, że pominąłeś „Dekameron”.

Daniel



Jak tu trafił:
chciałem się czegoś dowiedzieć o „AGNOSTYCYZMIE” i napisałem w wyszukiwarce "agnostycyzm"

Poniec
2001-02-02 o 01:44:27

Wpis #11

Jedna z najlepszych stron poruszająca temat agnostycyzmu. Chylę czoła autorowi! Tak trzymać! M.in. dzięki tej stronie stałem się agnostykiem (nie ateistą)! Poza tym jestem humanistą, czy autor „Klerokratii” też?

RosH#



ICQ UIN 84331702

Jak tu trafił:
*link ze strony o podobnej
tematyce*

Poland
2001-02-01 o 00:14:17

Jeśli tak koniecznie ten
Bóg Wam spokoju nie daje,
przyjaciele, to proponuję
uczynić go kłownem. Być
może ten jego cyrk
przestanie być tragifarsą a
stanie się tym czym jest w
istocie?

Wpis #10

Wydaje mi się, że Bóg jest w dzisiejszych czasach niemodny, ponieważ wyobraża się go jako starca odzianego w jakieś przedpotopowe szaty. Taki gość raczej nie wzbudza w nas respektu, a szacunek mamy czasami tylko dlatego, że wszczepili nam go kiedyś nasi rodzice itp. Według mnie obecny wizerunek Boga Ojca, Jezusa itp. powinien się diametralnie zmienić. Dlaczego nie mogliby być wyobrażani jako (na przykład) jacyś biznesmeni z notebookami. Może jest to trochę absurdalny przykład, ale coś w tym na pewno jest. Bóg dużo by zyskał, gdyby chociaż założył spodnie i jakiś garnitur, a nie chodził w sukniach. Proszę nie zrozumieć mnie źle, ale według mnie praktykuje się teraz obraz Boga dawno nieaktualny. Takie coś mogło by się podobać naszym przodkom 2 tysiące lat wstecz, ale nie teraz. Trzeba iść z duchem czasu. Na ten temat mógłbym jeszcze dużo pisać. Inna sprawa, która mnie denerwuje jest wyznawanie niektórych „grzechów” podczas spowiedzi świętej. Powody są prozaiczne. Większość księży nie zna niektórych grzechów. Bo nie sadze, żeby jakiś ksiądz zrozumiał mnie, gdybym mu wyjawiał, że ściągałem muzykę mp3 z Internetu lub nagrywałem płyty CD, żeby je potem sprzedać. Większość księży powiedziała by mi chyba coś w stylu „Synu idź i pogrzez więcej a potem przyjdź się jeszcze raz wyspowiadaj” ;]. Tyczy się to oczywiście tych osób, które uważają ściągnięcie mp3 z Internetu za czyn niemoralny ;]. Trochę to wszystko śmieszne i absurdalne... Niech ktoś mnie skrytykuje, mało mnie to obchodzi. Mimo iż mam dopiero 17 lat swoje w życiu już przeszedłem, więc... a nie chce mi się już pisać

Sitharth



ICQ UIN 78650133

Jak tu trafił:
*koleś mi się na księgę
wpisał*

Olsztyn
2001-01-31 o 00:01:58

Wpis #9

Ostra strona.... brawo bracia//////// forma łagodna acz dosadna..... mam teraz dość długą lekturę..... jeszcze raz browar za odwaloną robotę

LAMA

Wpis #8

Jak tu trafił:
emulti

Toruń
2001-01-29 o 16:26:38

Strona jest rewelacyjna. Warto byłoby wspomnieć coś o super przestępcy jakim Tadeuszu Rydzyku. Polecam również stronki:
1. <http://free.polbox.pl/a/ambona>
<http://republika.pl/waldeki/gwald.htm>
A wszystkim umiłowanym siostronom i braciom

starego oszołoma Wojtyły i bandyty Rydzyska
polecam szczególnie numer telefonu:
0-64 2229996. Proponuje zatelefonować i
sprawdzić

Komisarz Lal

Wpis #7

Jak tu trafił:
przez Internet :))))))
U.N. Tribunal
2001-01-28 o 02:06:49

*Strzeżcie się Tego, który odmawia Wam
dostępu do informacji, gdyż w swym sercu pragnie
On być Waszym panem*

Karol Dobrzeński Wpis #6



ICQ UIN brak

Pilnujcie tej karawany
bo piesków wokół niej
mного, a nastroje
karawaniarzy jakieś takie
beztroskie, mimo, że się już
woda kończy a ona sama
samiuteńka

Ilawa
2001-01-23 o 12:14:53

"Pieski szczekają, karawana jedzie dalej..."

JS



Jak tu trafił:
przypadkiem

Wrocław
2001-01-18 o 13:12:00

Wpis #5

agnostyku: Twój serwis jest bodaj jedynym
(jaki znalazłem), który w sposób rzetelny,
poprawny merytorycznie i kompetentny oddaje
prawdę o tematyce.
Jest genialną odskocznią od bredni i
informacyjnych manipulacji, od których roi się w
katolickich informatorach.
Gratuluję więc warsztatu. Jestem pełen podziwu.
Moja wiedza na temat historii i wybryków kościoła
jest ogromna (i potrafię to udowodnić) — więc
mam podstawy, aby wyrażać takie opinie.
Jednocześnie proszę Ciebie i innych
„respondentów” o wyrozumiałość dla tych, których
teksty są „red font”,
ponieważ poziom indoktrynacji kościelnej jest tak
niewyobrażalny, że zabija myślenie nawet świątłych
i skądinąd dobrych ludzi, stawiając ich na równi
przygłupich klakierów spedałonego, wyzutego z
zasad i moralności kleru.
Pozdrawiam i życzę powodzenia.

komunista

Wpis #4

Polska
2001-01-17 o 13:29:09

Mój poprzednik pisał że należy zrobić jakiś bilans i wyciągnąć zyski. Nie dziwie się burżujki wszystko ,ograniczają do zysków i strat a może powinienes sprzedać swoją matkę, zapewniam, opłaci ci się to finansowo.

J.S.

Wpis #3

Polska
2001-01-17 o 13:25:30

Odpowiedź: Panie J.S. Lubię odpowiadać na dywagacje filozoficzne piszących do mnie Czytelników, jednak gdyby się Pan nie odezwał — nadal byłby pan filozofem. Po pierwsze: gdybym wierzył w potęgę rozumu mieniłbym się ateistą. Ja protestuję jedynie przeciw adoptowaniu tego wielce twórczego przymiotu człowieka do roli interpretatora ludzkich urojeń i hipostaz.

Czynionemu gwałtowi na ludzkim rozumie mówię NIE!
Proszę wybaczyć, ale nie mogę się zgodzić na to, że jedyny użytek jaki ma nam przynieść rozum to konkluzja, że w gruncie rzeczy to on nam potrzebny nie jest. Druga kwestia dotyczy tej żałosnej idei zysków i strat w sprawach transcendentálnych. Można by mówić wiele, ale już tylokrotnie to czyniłem, że chyba dojrzał czas aby dedykować Wam, ludziom wierzącym, zwłaszcza chrześcijanom, dział FASQ (Frequently asked stupid questions). Otóż jest to kolejny znany błąd ignorantów chrześcijańskich — tzw. zakład Pascala: „bardziej racjonalnie jest wierzyć w Boga niż w niego nie wierzyć, gdyż ewentualna wygrana, gdy się okaże, że Bóg istnieje, jest tak wielka; jeśli zaś Bóg nie istnieje — nie ma przegranej”.

Cóż ma Pan do zaoferowania człowiekowi Panie agnostyku? Jaką nadzieję Pan mu daje? Jaką filozofię życia stara się Pan przekazać? Z kim/czym Pan walczy ?
Czy może Pan udowodnić stosując wszystkie znane metody heurystyczne, i opierając się na sławionej przez Pana potędze ludzkiego rozumu, że Bóg chrześcijan nie istnieje? A jeżeli Pan się myli... Jeżeli przyjmujemy, że Bóg jest i będziemy żyli zgodnie z Jego zaleceniami, cóż możemy stracić? Cóż możemy zyskać nie wierząc w Jego istnienie i starając się wpoić innym swoją niewiarę. Proponuję zrobić bilans zysków i strat. Pozdrawiam serdecznie wszystkich.

Koncepcja ta wielce uradowała wątpiących chrześcijan, gdyż wskazała im, że warto z uporem trwać przy wierze, choć rozum mówi inaczej. Warto poczynić ten wielce pożyteczny zakład, wszak ważą się losy mych uciech wiecznych (oh wy spirytualistyczni hedoniści!).

Trzeba być jednak wyjątkowym naiwniakiem, aby sądzić, że taka wiara jest coś warta. Jednym słowem: g... jest warta. O tym wiedział Pascal pisząc swe „Myśli”, lecz niestety nie wiedziało tego wielu późniejszych ignorantów, którzy mieli okazję zapoznać się z tzw. zakładem Pascala (bo to jemu właśnie zawdzięczacie tę koncepcję).

Świadczy to o kompletnej nieznajomości tego przesłania jak i poglądów Pascala (który wszak katolikiem nie był). Otóż był on jansenistą (patrz Klerokratia), który nawrócił się ok. 1654 r., augustianinem, niemalże kalwinistą. Można go uznać za ich ideologa. Podczas, gdy duchowni janseniści chcieli iść na ugodę z Rzymem, on trwał przy stanowisku opozycyjnym. Twierdził, że człowiek nie ma NAJMNIJSZEGO wpływu na swoje zbawienie. Mówił: Wiara jest darem Boga a nie wynikiem rozumowania (!) (M.7, 588[248]).

Powtórzmy: to tylko zależy od zachcianki Boga, człowiek po Upadku nie jest zdolny do uczynków moralnie indyferentnych. Jeśli czynisz coś co nie chwali Boga — przechwytuje to Szatan.. Człowiek jest zdolny TYLKO do zła! Czy taki Pascal radziłby: nawet jeśli nie bierzesz tego na serio — wierz i żyj zgodnie z nakazami Boga, bo za ten

akt potencjalny Bóg cię wynagrodzi. Jeśli chodzi o zakład należy go rozumieć tak: 1. Nie dopuszcza on obrachunków zysków i strat, lecz mówi: „Jeśli zgadzasz się, że istnienie Boga byłoby wspaniałą obietnicą wiecznej szczęśliwości, ale czujesz się niezdolny do wiary, powinieneś przedsięwziąć praktyczne kroki, które poprowadzą cię do wiary” (Kołakowski) 2. Adresat zakładu nie może być ateistą żyjącym jedynie w zgodzie z nakazami Boga. 3. Nie jest to rada aby zachowywać się jakby Bóg istniał oczekując na wieczną nagrodę; wiara nie może być polisą ubezpieczeniową; wg Pascala zewnętrzna religijność nie załatwi nam zbawienia, które jest tylko kaprysem Boga 4. Pascal nie zapewnia skuteczności swojego zakładu, gdyż wszystko w rękach Boga, on wybierze tych których zechce zbawić. Ależ jestem okrutny — burzę Wam ostatnią nadzieję niedowiarkowie — założenia probabilistyczne w kwestii istnienia Boga i jego nakazów są mala fides. Wiara nie może być letnia, musi być gorąca. I gdyby się okazało, że Bóg istnieje — zasilacie wraz ze mną pokłady Hadesu (zapewniam Was jednak, że bawić będziemy się pysznie!) A co do dawania nadziei — czy pisałem, że właśnie nawiedziłeś najlepszy w sieci kram z nadziejami dla wraków psychicznych i dzieci duchowych? Jeśli poszukujesz tego, kosztem libido sciendi, to nie powinieneś mieć problemu z odnalezieniem lepszych miejsc w sieci niż ta. Jeśli jesteś klientem wymagającym — nie idź do katolików. Choć koszt niski — towar lichy. Można udać się do protestantów, a już

najlepiej do jakiejś sekty
półlegalnej. O, tam
dostaniesz nadzieję jak
cholera! A że dobry towar
kosztuje trochę, będziesz
musiał liczyć się z kosztami.

GJ Pivko



Polska
2001-01-17 o 13:19:07

Wpis #2

Jestem dopiero co po lekturze książki „Święty Graal, Święta krew” i może dlatego zajrzałem na tę stronę, albowiem wywarła ona na mnie duże wrażenie i zainteresowałem się owym tematem poruszonym na jej łamach... jak poczytam tę stronę to cosik może jeszcze napiszę.

Strachliwy



Polska
2001-01-17 o 13:15:55

Wpis #1

Ani myślałem, że taaaaaaka strona da się znaleźć w Sieci. Będę tu częściej zaglądać. Jest extra. KMB

(Publikacja: 03-08-2002)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1710>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.
Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów

serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl